

**Nabożeństwa w naszej parafii  
Kwiecień 2019**

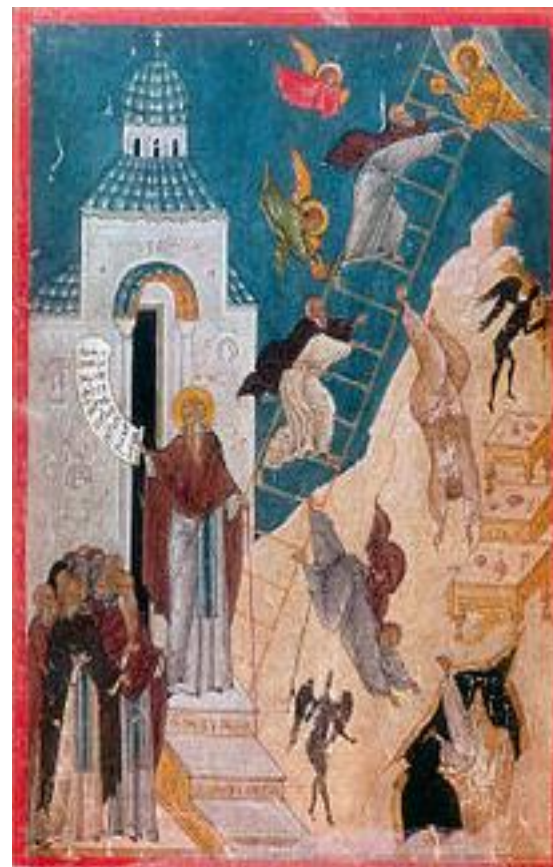
01.04 poniedziałek	Godziny kanoniczne. Panichida.	godz. 9 <sup>00</sup>
02.04 wtorek	Jutrznia. Panichida.	godz. 9 <sup>00</sup>
03.04 środa	Godziny kanoniczne. Liturgia uprzednio poświęconych Darów. <b>Spotkanie Seniorów parafii.</b> Akatyst ku czci Życiodajnego Drzewa Krzyża.	godz. 9 <sup>00</sup> godz. 17 <sup>00</sup>
04.04 czwartek	Jutrznia. Panichida	godz. 9 <sup>00</sup>
05.04 piątek	Godziny kanoniczne. Panichida. Liturgia uprzednio poświęconych Darów. <b>Wieczór Psalmów.</b>	godz. 9 <sup>00</sup> godz. 17 <sup>00</sup> godz. 18 <sup>00</sup>
06.04 sobota	Liturgia św. Jana Chryzostoma i wspomnienie zmarłych <b>Wigilia święta Zwiastowania NMP.</b> Wsienoszcznoje bdienije.	godz. 9 <sup>00</sup> godz. 17 <sup>00</sup>
<b>07.04 niedziela</b>	<b>IV Niedziela Wlk. Postu. Św. Jana Klimaka.</b> <b>Święto Zwiastowania Najświętszej Bogurodzicy.</b> <b>Święto Patrona cerkwi. Liturgia św. Bazylego Wlk.</b> Świętą Liturgię celebrować będzie Jego Eminencja Wielce Błogosławiony Sawa, Metropolita Warszawski i całej Polski.	<b>godz. 9<sup>45</sup></b>
08.04 poniedziałek	Godziny kanoniczne. Panichida.	godz. 9 <sup>00</sup>
09.04 wtorek	Jutrznia. Panichida.	godz. 9 <sup>00</sup>
10.04 środa	Godziny kanoniczne. Liturgia uprzednio poświęconych Darów. <b>Jutrznia z czytaniem Wlk. Kanonu św. Andrzeja.</b>	godz. 9 <sup>00</sup> godz. 17 <sup>00</sup>
11.04 czwartek	Godziny kanoniczne. Liturgia uprzednio poświęconych Darów.	godz. 9 <sup>00</sup>
12.04 piątek	Godziny kanoniczne. Liturgia uprzednio poświęconych Darów. Jutrznia z czytaniem akatystu ku czci Bogurodzicy.	godz. 9 <sup>00</sup> godz. 17 <sup>00</sup>
13.04 sobota	Liturgia św. Jana Chryzostoma. Sobota Akatystu. <b>Rekolekcje wielkopostne w parafii.</b> Wsienoszcznoje bdienije.	godz. 9 <sup>00</sup> godz. 16 <sup>00</sup> godz. 17 <sup>00</sup>

# W Naszej Parafii



Parafia Prawosławna św. Jana Klimaka w Warszawie, 1 kwietnia 2019, nr 4/122

## Św. Jan Klimak. Drabina do nieba.



### Troparion, ton 1:

Pustyni mieszkańcem i w ciele aniołem, cudotwórcą okazałeś się noszący Boga ojcze nasz Janie, postem, czuwaniem, modlitwą przyjąłeś niebieskie dary, uzdrawiasz chorych i dusze z wiarą przybiegające do ciebie. Chwała Temu, który dał tobie moc! Chwała Temu, który ciebie ukoronował. Chwała Temu, który przez ciebie wszystkim daje uzdrowienia.

### Kontakion, ton 4:

Pan postawił ciebie na wysokości prawdziwej wstrzeźliwości, jak gwiazdę bez podstępu, prowadzącą swoją światłością krańce świata, przewodniku Janie, ojcze nasz.

**Ikos:** Zaiste samego siebie uczyniłeś domem Bożym, ojcze, przez twoje Boże cnoty, jawnie jak złotem błyszczącym ozdobiwszy się wiarą, nadzieją i miłością prawdziwą, tłumacząc Boże prawa, przez wstrzeźliwość pouczywszy jak bezcielesny. Zdobyłeś rozum, męstwo, niewonność i pokorę, przez którą wzniosłeś się, przeto i oświeciłeś się nieustannymi modlitwami i przyjąłeś niebieskie mieszkania, przewodniku Janie, ojcze nasz.

## Życie sakramentalne Cerkwi.

### Przygotowanie do sakramentu Eucharystii.

Jest rzeczą powszechnie znaną i nie wymaga to żadnych dowodów, że w pierwotnym Kościele przyjmowanie Eucharystii przez wszystkich wiernych, przez całe zgromadzenie w czasie każdej Liturgii było oczywistą normą. Należy jednak zauważyć, że samo przyjęcie Eucharystii nie było traktowane jako akt osobistej pobożności i uświęcenia, a przede wszystkim jako akt wypływający z przynależności do Kościoła i tę przynależność realizujący. Eucharystia była sakramentem Kościoła, sakramentem wspólnoty, sakramentem zgromadzenia. On [czyli: Chrystus] dlatego połączył się z nami – mówił św. Jan Chryzostom – i zmieszał swoje Ciało z naszym, abyśmy stanowili pewną jedność, jak ciało połączone z głową. Kościół pierwotny nie znał żadnego innego znaku przynależności do Kościoła poza Eucharystią. Odłączenie od Kościoła było odłączeniem od zgromadzenia eucharystycznego, przez które Kościół realizował i objawiał siebie jako Ciało Chrystusa. Dostęp do sakramentu Eucharystii wynikał bezpośrednio z chrztu jako sakramentu wstąpienia do Kościoła i żadnych innych „warunków” przystępowania do Eucharystii w pierwotnym Kościele nie było (co obecnie jest praktyką wyłącznie w odniesieniu do małych dzieci). Członkiem Kościoła był ten, kto stawał się wspólnym Kościołowi w sakramencie Eucharystii. Z tego właśnie powodu w jednej ze starożytnych Liturgii równocześnie wzywano, aby świętynię opuścili katechumeni, pokutujący, czyli odłączeni od Kościoła, i ci, którzy nie przyjmują Eucharystii. Takie rozumienie przyjęcia Eucharystii jako realizacji przynależności do Kościoła można nazwać eklezjologicznym i zostało ono w historii naruszone, to jednak stanowi normę tradycji. (...)

Dlaczego przez całe już wieki około dziewięciu dziesiątych wszystkich odprawianych Liturgii odbywa się bez komunikowania wiernych i to nie wywołuje ani zdziwienia, ani też żadnego wstrząsu, podczas gdy pragnienie częstej komunii wywołuje prawie przerażenie? Jak mogła w Kościele, który jest Ciałem Chrystusa, powstać nauka o corocznej komunii jako normie, odstępstwo od której jest możliwe tylko w wyjątkowych wypadkach? Jak powstało pojęcie indywidualnej komunii, nie mającej żadnego odniesienia do Kościoła? Dlaczego komunია przestała być wyrazem tego, o czym mówi anafora eucharystyczna: nas wszystkich, spożywających z jednego chleba i z jednego kielicha, zjednocz razem we wspólnocie jednego Ducha Świętego?”

Przyczyna tego wszystkiego jest bardzo prosta: to lęk przed sprofanowaniem sakramentu, strach przed niegodną komunią, profanacją świętości. Strach ten jest duchowo usprawiedliwiony, gdyż „kto spożywa i pije niegodnie, spożywa dla siebie sąd” (1 Kor 11, 29). (...)

Tymczasem ani Ojcowie Kościoła, ani teksty liturgiczne nie wspominają ani słowem o przeszkodach do częstej komunii. Podkreśla się świętość komunii i to, że „budzi bojaźń”, wzywając do dobrego przygotowania, ale nigdy i nigdzie nie uprawomocniono obecnej praktyki, głoszącej świętość Eucharystii jako powód do rzadkiej praktyki i do konieczności odbycia spowiedzi przed każdą komunią. Dla Ojców Kościoła oczywistym było traktowanie Eucharystii jako sakramentu Kościoła, realizacji Kościoła.

Od czasu, gdy komunია wiernych w czasie każdej Liturgii przestała być aktem wynikającym z ich uczestnictwa w tej Liturgii i stała się corocznym aktem, Eucharystia została poprzedzona sakramentem pokuty, połączonym z modlitwą przywracającą jedność z Kościołem. Praktyka ta, oczywista w wypadku rzadkiej komunii, doprowadziła do powstania teorii, według której komunია wiernych – w przeciwieństwie do komunii duchownych – stała się niemożliwa bez sakramentu pokuty, więc tym samym spowiedź

stała się obowiązująca przed przyjęciem Eucharystii i to we wszystkich wypadkach. Ta koncepcja pozostaje w sprzeczności z nauką Kościoła o sakramencie Eucharystii i o sakramencie pokuty. Dodatkowo sama pokuta została połączona z typowo monastycznym kierownictwem duchowym.

Czym był sakrament pokuty w świadomości Kościoła pierwszych wieków? Sakrament ten był od początku w świadomości Kościoła przywracał jedność z Kościołem tym, którzy zostali odłączeni od Kościoła, co było równoczesne z odłączeniem od Eucharystii. (...) Nie oznacza to jednak, że nieodłączonych wiernych Kościół traktował jako „bezgrzesznych”. Kościół nigdy żadnego wiernego nie uważał za bezgrzesznego, a po drugie, liturgiczne odpuszczenie grzechów wchodzi w tekst wielu modlitw, w tym także modlitwy przed przyjęciem Eucharystii i samej formuły jej udzielania: „Sługa Boży N. przyjmuje najczcigodniejsze i święte Ciało, i Krew Pana i Boga, i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, na odpuszczenie grzechów swoich i na życie wieczne”. Dlatego nie chodzi tu o „bezgrzeszność”, której nie jest dać w stanie żadne rozgrzeszenie, ale o tę różnicę, jaką Kościół czyni między grzechami odłączającymi człowieka od Kościoła, a tą „grzesznością”, której w nieunikniony sposób poddany jest każdy człowiek, żyjący w świecie, a o której odpuszczenie modli się Kościół w „modlitwach wiernych”. (...)

Oznacza to, że jedynym autentycznym warunkiem przyjęcia Eucharystii jest przynależność do Kościoła. Odwrotnie, przynależność do Kościoła realizuje się w przyjęciu Eucharystii. Skoro Eucharystia jest podawana „na odpuszczenie grzechów”, przeto zakłada pokutę, uświadomienie sobie przez człowieka swych grzechów i swojej niegodności oraz wspaniałości daru łaski, która nigdy nie może być przez nikogo „zasłużona”. Istota przygotowania do Eucharystii nie polega przecież na tym, żeby człowiek uznał się za godnego przyjęcia Eucharystii, ale przeciwnie, żeby okazać mu otchłań Bożego miłosierdzia i Bożej miłości. Przed przyjęciem Eucharystii jedyna godność przystępującego polega na tym, że zrozumiał i zobaczył swoją niegodność. (...)

Ogromny wpływ na nasze rozumienie sakramentu pokuty wywarła zachodnia scholastyka i jurydyzm. Cały sens sakramentu pokuty został przeniesiony na moment „odpuszczenia grzechów” i rozumienie tego odpuszczenia, które jest wyprowadzane z władzy kapłana, a nie z kajania się. W prawosławnym rozumieniu sakramentu pokuty kapłan jest świadkiem pokuty i przez to świadkiem dokonanego „połączenia z Kościołem”, to łaciński jurydyzm stawia akcent na władzę kapłana. Znane w starożytnym Kościele rozróżnienie między grzechami oddzielającymi od Kościoła (i stąd wymagającymi na nowo sakramentalnego połączenia z Kościołem) i „stanem grzechu” scholastyka zracjonalizowała w kategoriach „grzechów śmiertelnych” i „grzechów powszednich”. Pierwsze pozbawiają człowieka stanu łaski, a drugie wymagają jedynie aktu żalu za grzechy. Za czasów metropolity Piotra Mohyły doprowadziło to w Kościele prawosławnym do mechanicznego połączenia spowiedzi z przyjęciem Eucharystii. (...)

Przede wszystkim należy rozróżnić kierownictwo duchowe od pokuty. Spowiednicy sami podejmują decyzje do co częstotliwości spowiedzi tych wiernych, których spowiadają i którzy regularnie przystępują do Eucharystii. Umożliwi to rozładowanie ogromnych kolejek osób oczekujących na spowiedź, co w zasadzie utrudnia im udział w Liturgii. Nie oznacza to jednak odrzucenia ducha pokutnego, który jest istotą bycia chrześcijaninem i który powinien być podtrzymywany w duszach wiernych: „Ty proszącemu dajesz mądrość i poznanie, i grzeszącym nie gardzisz, lecz ku zbawieniu pokutę ustanowiłeś”.

*ks. Henryk Paprocki, Sakrament pokuty w relacji ze św. Eucharystią (fragment)*